

PRST

Cena numeru 2 zł.



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 16 CZERWCA 1947 r.

Nr 163 (744)

ERA JEDNOSCI SŁOWIAN

Plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego obraduje w Warszawie

WARSZAWA PAP. W dniu 15 bm. w pałacu Wilanowskim, udekorowanym flagami wszystkich państw słowiańskich, odbyło się posiedzenie prezydium komitetu ogólnosłowiańskiego. W obradach brali udział: przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego gen. Maslaricz (Jugosławia), wiceprzewodn. komitetu prof. Michałowicz (Polska), wiceprzewodniczący komitetu prof. rektor Wozniński (ZSRR) wiceprzewodn. komitetu postanka Blagojewa (Bułgaria) min. Maxa (Czechosłowacja) w zastępstwie nieobecnych wiceprzewodn. prof. Nejedly. Jako eksperci brali udział w obradach: sekretarz komitetu ogólnosłowiańskiego płk. Mochalow (ZSRR) i sekretarz generalny komitetu słowiańskiego w Polsce wicemin. Trojanowski.

Prezydium zatwierdziło porządek dzienny obrad plenum komitetu, który w pierwszym punkcie przewiduje referat przewodniczącego komitetu ogólnosłowiańskiego, gen. Maslaricza o pracach wykonanych przez komitet od zakończenia kongresu ogólnosłowiańskiego w Belgradzie i o dalszych zagadnieniach na rok 1947.

Z kolei przewodniczący poszczególnych narodowych komitetów słowiańskich złożą sprawozdania z dotychczasowej ich działalności. Referować będą: w imieniu komitetu słowiańskiego w Polsce — przewodniczący wicemarszałek Barcikowski, w imieniu komitetu słowiańskiego ZSRR — przewodniczący gen. Gundorow, w imieniu komitetu słowiańskiego Jugosławii — prof. Jakovljevic, komitetu słowiańskiego w Czechosłowacji — min. Maxa i Bułgarii dr Pietrow.

Po sprawozdaniach odbędzie się dyskusja, po której wiceprzewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego, prof. rektor Wozniński omówi sprawę przygotowania kongresu uczonych słowiańskich. Przewodniczący komitetu gen. Maslaricz zreferuje następnie zagadnienia związane ze zwołaniem 2-go kongresu ogólnosłowiańskiego w roku 1948.

W toku dzisiejszych obrad prezydium ustaliło i omówiono również szereg zagadnień natury organizacyjnej.

Po zakończeniu obrad prezydium w pałacu Wilanowskim odbył się wspólny obiad dla wszystkich uczestników plenarnych obrad komitetu ogólnosłowiańskiego, z udziałem zaproszonych gości.

W czasie obiadu przewodniczący komitetu słowiańskiego w Polsce wicemarsz. Barcikowski wniósł toast na cześć serdecznej przyjaźni, łączącej wszystkie narody słowiańskie.

W odpowiedzi przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego gen. Maslaricz wyraził gorące podziękowanie dla komitetu słowiańskiego w Polsce za serdeczne przyjęcie oraz dla władz państwowych za umożliwienie komitetowi ogólnosłowiańskiemu przeprowadzenia obrad w Warszawie, której tragiczne ruiny stanowią dla narodów słowiańskich bodziec do jeszcze wytrwalszej i usilniejszej pracy nad utrwaleniem pokoju. Kończąc swe przemówienie gen. Maslaricz wniósł toast na cześć jak najszybszej odbudowy Polski i na cześć braterskiej przyjaźni narodów słowiańskich.

Gottwald o planie Marshalla

LONDYN (obsł. wł.). Z Pragi donoszą, iż premier rządu czechosłowackiego, Gottwald na pytanie dziennikarzy w sprawie planu Marshalla pomocy dla Europy, oświadczył, iż nie uważa za rzecz potrzebną tworzenia nowego planu, gdyż istniejąca już Organizacja Narodów Zjednoczonych może rozwiązać wszystkie zagadnienia europejskie.

Czechosłowacja pragnie zachować swą pełną niezależność, pragnie współpracy z ZSRR i innymi państwami słowiańskimi, których jedynym wrogiem jest imperializm niemiecki.

Lata waśni między narodami słowiańskimi — waśni umyślnie podsycanych przez wrołów słowiańszczyzny, a możliwych tylko w okresie rządów antyldowych sprzedajnych klik, są już poza nami.

Gdy Rosja carska przekształciła się w Związek Republik Socjalistycznych, a Polska w państwo demokratyczne, sztucznie stworzone sprzeczności przestały istnieć. „Stosunek Związku Radzieckiego do bratniego narodu polskiego —

stwierdza gen. Gundorow — uwidocznił się w ciężkich latach wojny, wznieconej przez Hitlera, kiedy przed całą Słowiańszczyzną stało widmo zagłady. Wtedy armia radziecka i cały naród radziecki pod wodzą wielkiego przyjaciela narodów słowiańskich Józefa Stalina — ruszyły przeciw wspólnemu wrogowi, nie szczędząc żadnych ofiar“.

Mówca podkreśla dalej, że pogłębiające się serdeczne stosunki oparte są na wzajemnym szacunku. Stoimy wspólnie na straży suwerenności wszystkich wielkich i mniejszych narodów.

Marszałek Stalin wobec bawiącej w Moskwie delegacji Rządu Polskiego oświadczył: „Nasze narody powinny być wychowywane w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia“.

Mówca stwierdza, że w ciągu ubiegłych dwóch lat wiele już pod tym względem zrobiono, a obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w bohaterskiej Warszawie będą dalszym krokiem na tej drodze.

General. gończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć wiecznej przyjaźni narodów słowiańskich i bohaterskiego narodu polskiego, oraz życzy warszawiakom, aby przy odbudowie z ruin stolicy Polski kroczyli od sukcesu do sukcesu



Halina Ulanowa prima ballerina Opery Moskiewskiej — otrzymała najwyższą nagrodę Związku Radzieckiego — Premię im. Stalina — za swe nieporównane kreacje artystyczne. Ulanowa została zaproszona na tournée artystyczne do Ameryki — oświadczyła jednak, nie chcąc rozstać się z Moskwą.

Przymierze zrodzone w boju

Przemówienie gen. Gundorowa na sesji Komitetu Ogólnosłowiańskiego

stwierdza gen. Gundorow — uwidocznił się w ciężkich latach wojny, wznieconej przez Hitlera, kiedy przed całą Słowiańszczyzną stało widmo zagłady. Wtedy armia radziecka i cały naród radziecki pod wodzą wielkiego przyjaciela narodów słowiańskich Józefa Stalina — ruszyły przeciw wspólnemu wrogowi, nie szczędząc żadnych ofiar“.

Mówca podkreśla dalej, że pogłębiające się serdeczne stosunki oparte są na wzajemnym szacunku. Stoimy wspólnie na straży suwerenności wszystkich wielkich i mniejszych narodów.

Marszałek Stalin wobec bawiącej w Moskwie delegacji Rządu Polskiego oświadczył: „Nasze narody powinny być wychowywane w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia“.

Mówca stwierdza, że w ciągu ubiegłych dwóch lat wiele już pod tym względem zrobiono, a obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w bohaterskiej Warszawie będą dalszym krokiem na tej drodze.

General. gończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć wiecznej przyjaźni narodów słowiańskich i bohaterskiego narodu polskiego, oraz życzy warszawiakom, aby przy odbudowie z ruin stolicy Polski kroczyli od sukcesu do sukcesu

Marszałek Stalin wobec bawiącej w Moskwie delegacji Rządu Polskiego oświadczył: „Nasze narody powinny być wychowywane w duchu wzajemnego szacunku i zrozumienia“.

Mówca stwierdza, że w ciągu ubiegłych dwóch lat wiele już pod tym względem zrobiono, a obrady plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w bohaterskiej Warszawie będą dalszym krokiem na tej drodze.

General. gończy swoje przemówienie okrzykiem na cześć wiecznej przyjaźni narodów słowiańskich i bohaterskiego narodu polskiego, oraz życzy warszawiakom, aby przy odbudowie z ruin stolicy Polski kroczyli od sukcesu do sukcesu

Strajk Arahów w Palestynie

LONDYN (obsł. wł.). Z Palestyny donoszą, że Arabowie palestyńscy proklamowali na dzień dzisiejszy demonstracyjny strajk 12-godzinny na znak bojkotu Komisji Śledczej ONZ, rozpoczynającej dziś swe obrady w Jerozolimie. Na pierwszym posiedzeniu komisja rozpatrzy przy drzwiach zamkniętych sprawy proceduralne.

Głodne wilki

PRAGA (PAP) — Czechosłowackie organa bezpieczeństwa zatrzymały na granicy czesko-niemieckiej w ciągu 4 miesięcy 8 tysięcy wysiedlonych Niemców, usiłujących przekroczyć nielegalnie granice Czechosłowacji, celem zapotrzenia się w żywność.

Indie na stole operacyjnym

Podział kraju wbrew życzeniom narodów hinduskich

LONDYN (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi z New-Delhi, iż Kongres Wszehindyjski ratyfikował brytyjski plan podziału Indii na Pakistan i Hindustan. Wobec tego w początkach lipca ma być przeprowadzone referendum w okręgach północno-zachodnich, które to referendum ma zdecydować o granicy między dwoma nowymi dominiami brytyjskimi.

Jednocześnie korespondent Reutersa donosi, iż w starciach, które miały miejsce w Delhi między Hindusami a Muzułmanami, zginęło kilkadziesiąt osób.

W czasie demonstracji, która odbyła się w Lahore, policja otworzyła ogień do demonstrantów. Zginęły 4 osoby.

Dzienniki hinduskie w wydaniach nadzwyczajnych występują ostro przeciw decyzji Kongresu który „okazał się pachołkiem lorda Mountbattena i zaakceptował „niesłychaną operację na narodzie hinduskim“.

„Operacja ta nie zostanie nigdy zaakceptowana przez ludy Indii“.

Zacięte walki o Olimp

BELGRAD (PAP) — Prasa donosi, że w górach Olimpu toczy się zacięta walka nacierających wojsk rządowych z powstańcami. W akcji bierze udział lotnictwo, które ostrzeliwuje pozycje powstańców.

Równocześnie toczą się walki na Peloponezie i w Epirze. W obwodzie Acheja utworzyły się grupy powstańcze, które zajęły miejscowość Dafne.

Grecki minister wojny opublikował dekret o mobilizacji 4 roczników.

WISŁA — POLONIA

2:2

Najważniejszy mecz o wejście do Klasy Państwowej w grupie I (który mógł zdecydować o zmianie lidera tej grupy) pomiędzy Wisłą a Polonią warszawską zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1). Drużyna warszawska prowadziła dwukrotnie raz 1:0, drugi raz 2:0.

Bramki dla Wisły strzelił Kohut (2), dla Polonii Ochmański i Jaźnicki.

Oświęcim — pamiątka męki narodu

Uroczyste otwarcie muzeum obozowego przy udziale delegacji z wszystkich państw Europy

OŚWIECIM (PAP) — Były obóz koncentracyjny w Oświęcimiu był widownią podniosłej uroczystości otwarcia Państwowego Muzeum w siódma rocznicę przybycia do Oświęcimia pierwszego transportu polskich więźniów politycznych. W uroczystości, zorganizowanej staraniem Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych i Federacji Międzynarodowej byłych Więźniów Politycznych, wzięli udział reprezentanci rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele państw obcych, władz wojskowych, wojewódzkich i tysiące b. więźniów politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych.

Po powitaniu przedstawicieli władz i zaproszonych gości przez dyrektora muzeum — ob. Tadeusza Wasowicza, odprawiane zostały nabożeństwa wszystkich wyznań, przy udziale pocztów sztandarowych i delegacji, po czym zabrał głos prezes zarządu głównego PZBW — premier Cyrankiewicz. Mówca nawiązał do walki o wolność narodów, gniebionych przez hitlerizm, podkreślając barbarzyństwo narodu niemieckiego, który nie na polach bitew, ale za drutami kolczastymi sam do ostatnich granic uzbrojony, skazał na zniszczenie bezbronne narody. Nawołując tych, którzy ocalili z fabryk śmierci, by stali się awangardą w światowej i konsekwentnej walce o taki porządek świata, w którym nie będzie miejsca na dymiące kominy krematoriów. Mówca wskazuje jedyną drogę, jaką stoi przed narodem polskim — drogę wytrwałości, opartej na nowych zasadach odbudowy kraju. Utworzone muzeum będzie nie tylko przestroga i wiecznym dokumentem straszliwego bestialstwa niemieckiego, lecz równocześnie dowodem prawdy o człowieku i jego walce o wolność oraz dokumentem, wzbudzającym wzmożoną czujność, aby nigdy więcej nie powstały ludobójcze moce, niosące zagładę narodom.

Z kolei wygłosił przemówienie generalny sekretarz Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych (OFIAP), wiceminister Zygmunt Balicki, dając wy-

raz solidarności więźniów wszystkich narodów Europy, którzy związani wspólnymi zmaganiem z krwawym hitleryzmem, znaleźli swe ramy organizacyjne w międzynarodowej federacji.

Imieniem Centralnego Komitetu Żydów Polskich zabrał głos poseł Sał, wyrażając nadzieję, że „wspólnota niewoli i nieszczeście zrodzi miłość i równość narodów, wspólnie waleczących o prawo do życia”.

Następnie wygłosił przemówienie minister Kultury i Sztuki, ob. St. Dybowski. Mówca przedstawił cele i zadania, jakie ma do spełnienia Państwowe Muzeum w Oświęcimiu i zapoznał zebranych z pra-

cam i rządu nad upamiętnieniem męczeństwa narodu polskiego i innych narodów w Oświęcimiu i Majdanku. Poinformował o powołaniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa.

Po przemówieniach zebrani odśpiewali „Rotę”, po czym premier Cyrankiewicz w otoczeniu członków rządu i zaproszonych gości dokonał otwarcia muzeum.

Dalsza część uroczystości odbyła się na terenie obozu w Brzezinkach, dokąd udano się wielotysięcznym pochodem i gdzie, po złożeniu wieńców na ruinach krematorium i odśpiewaniu „Roty” zakończono uroczystości.

Naród węgierski nie dopuści do wtrącania się w swoje sprawy

BUDAPESZT (obsł. wł.). Węgierski minister sprawiedliwości oświadczył na konferencji prasowej, że Węgry w żadnym sposób nie dopuszczą do wtrącania się obcych mocarstw w węgierskie sprawy wewnętrzne. Węgry, powiedział minister sprawiedliwości Istvan Riess — przeprowadzą wybory zgodnie z ustawami, obowiązującymi na Węgrzech. Naród węgierski odrzuca stanowczo wszelkie sugestie, zmierzające do jakiegokolwiek kontroli międzynarodowej nad węgierskim życiem politycznym.

MOSKWA (obsł. wł.). Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało komunikat o odpowiedzi min. Molotowa udzielonej ambasadorowi Patersonowi w sprawie Węgier.

Zarzut, wysunięty przez rząd bryty-

ski — oświadczył min. Molotow — pozbawione są wszelkich podstaw. Wniosek, z jakim występuje rząd brytyjski, nie może oznaczać nic innego, niż nową próbę mieszania się w sprawy wewnętrzne Węgier. Wniosek ten należy uważać za dążenie do narzucenia Węgrów woli pewnych obcych rządów.

Rząd radziecki nie uważa, że wypadki, które nastąpiły na Węgrzech, hamują rozwój normalnych stosunków między Węgrami, a Wielką Brytanią.

BUDAPESZT (PAT) — Rząd węgierski zatwierdził 3-letni plan gospodarczy opracowany przez najwyższy komitet ekonomiczny. Rząd postanowił również powołać do życia instytut planowania.

Na marginesie

Także „drobny rolnik”

Nie zdążył jeszcze zbiegły ex-premier węgierski — Nagy wyjechać z Europy do Stanów Zjednoczonych, gdzie przytulne gniazdko szykuje mu tamtejsi przyjaciele. — a kolejną sensacją przyniosą nam znowu depesze, tym razem jednak z Bułgarii. Na wniosek prokuratury Trybunału Narodowego parlament bułg., postanowił wydać włodźon sądowym posła Mikołaja Petkowa, przywódcę opozycyjnej grupy „chłopskiej”. Stół on pod ciężkim zarzutem przygotowywania zamachu stanu, celem obalenia w Bułgarii rządów demokratycznych i przywrócenia monarchii „autorytatywnej”.

Po wyzwoleniu Bułgarii w r. 1944, Petkow, jako przedstawiciel partii agrarnej, został jednym z ministrów demokratycznego rządu koalicyjnego. Jednak już po kilku miesiącach, nie bez zachęty ze strony pewnych czynników zagranicznych, Petkow zaczął zerwać w całkiem niewłaściwym kierunku, wywołal rozłam w swojej partii „chłopskiej” i wreszcie usunął się z rządu.

Otrzymał później mandat poselski Petkow wyszukiwał bardzo bezceremonialnie do podkopania ustroju demokratycznego i agitacji antypaństwowej, co przez pewien czas uchodziło mu bezkarnie. Wojskowo-techniczną stroną zamierzonego spisku zajął się pewien przedsiębiorczy generał nazwiskiem Popow, zaś dyrektywą i fundusze — jak to zwykle w takich razach bywa — płynęły zza granicy, z bliższego i dalszego Zachodu.

Przyszła wreszcie kleska na Matyska — i Petkow, nie zdążywszy uciec, tak jak b. premier węgierski — Nagy, znalazł się obecnie za kratkami, oczekując na wyrok sprawiedliwy. Tym sposobem zamknął się krąg działających i zamierzających bułgarskiego „drobnego rolnika”. Jak widzimy, pseudo-ludowi „drobni rolnicy” — w Bułgarii, na Węgrzech, w Polsce, czy gdzie indziej — wszędzie prowadzą podstępna, antydemokratyczną działalność. Toteż trzeba im dobrze patrzeć na ręce, by w porę zapobiec niebezpieczeństwu. E. D.

Schacht w łaskach

NOWY JORK (obs. wł.). Jak donosi korespondent „Associated Press” z Frankfurtu przedstawiciel sztabu amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech oświadczył, że dowództwo armii amerykańskiej uwolniło czasowo z więzienia Hjalmara Schachta, aby poddać go specjalnemu przesłuchaniu. Schacht jak wiadomo odsiadywał obecnie 8-letnią karę więzienia, na którą skazał go niemiecki sąd denazifikacyjny.

Kłopoty ministra Marshalla

Walka o wełnę w parlamencie amerykańskim

WASZYNGTON PAP. Minister spraw zagranicznych Marshall wystosował do kongresu ostrzeżenie, w którym stwierdził, że nakładając cło na wełnę importowaną do Stanów Zjednoczonych, kon-

gres przyczynił się do zahamowania prac międzynarodowej konferencji w Genewie, której celem jest zniesienie przeszkód w handlu międzynarodowym. Minister Marshall wystąpił przeciwko

uchwałom konferencji członków senatu i izby reprezentantów, która zaaprobowała projekt o nałożeniu cła na wełnę importowaną do USA.

Konferencja mieszana obu izb kongresu została zwołana po tym, gdy większość republikańska w izbie reprezentantów włączyła swą propozycję do ustawy dotyczącej obrotu wełną, pomimo opozycji ze strony rządu. Minister Marshall stwierdził, że „r. hwała konferencji ogromnie skomplikowała sprawę i utrudnia o ile nie uniemożliwia zawarcie umowy międzynarodowej w dziedzinie handlu, która ma utrwalić powszechny pokój”.

Skutki złej polityki... Konserwatyści zdobywają mandaty w Anglii — kosztem socjalistów

LONDYN (PAP) — Według danych nieoficjalnych, w wyborach samorządowych w ciągu ostatnich 6-ciu miesięcy

konserwatyści zdobyli 46 nowych mandatów przeważnie kosztem Partii Pracy, która straciła 41 miejsc.

KUPON Nr 50

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

Jarostaw Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Ludzie wzięli w nory ziemne jak ich dawni przodkowie, troglodyci, i powoli, ale dokładnie przemieniali się w zwierzęta. Urzędowo nazywało się „wojną pozycyjną”.

To też gdy do batalionu 91 pułku nadeszła marszkompania, która wyłatała dziury w plutonach, nikt się nie dziwił, że pewnego popołudnia nakazano przegląd mundurów i badanie karabinów. Karabiny badał nadporucznik Lukasz.

— Nabity? Czy zamek rusza się jeszcze jako tako? Doskonale!

Tymczasem w innych kompaniach oficerowie ryczeli:

— To ma być wyczyszczony karabin? Jezus Maria, ty pawianie morski, dam ci takiego słupka, że ci oko zbieleje! Dwa tygodnie piecuchuje, a karabin ma cały w rdzy! Jak się popsuje, to zapłacisz za niego!

Oberlajtnantowi Lukaszowi było już wszystko jedno. Doszedł do wniosku, że cała wojna jest psu na budę, że to wszystko jest bezcelowym niweczeniem mienia i ludzi i obowiązki swoje spełniał jako zło konieczne, od którego uciech się niepodobna. Zobojętniał i na duchu

czuł się fatalnie. Był przynębiony, zatrudwał go brud, a wiecznie te same rozmowy z oficerami działały mu na nerwy. Czasem gdy Szwejk rozgał się na dobre, nadporucznik myślał:

— Temu drabowi trzeba zazdrościć. Doprawdy, jego idiotyzm, to większe szczęście, niż główna wygrana na loterii.

Oberst Schröder nakazał ćwiczenia i przechodzenie z żołnierzami tego wszystkiego, co się robiło w koszarach. Lukasz spełniał ten rozkaz tak, że przed południem kazał żołnierzom wyruszać za wieś, a po południu polecał szarżom odbywać szkołę, która to praca polegała na opowiadaniu pieprznych anegdot. Przylapał pewnego razu kadeta Bieglera przerabającego z żołnierzami „Salutierübungi” i poprawiającego stale ich ruchy, i to napelnilo go takim rozgoryczeniem, że przez kilka dni myślał:

— Idiota! Zabija go może jutro, a on się kłopotuje o to, żeby przy salutowaniu mały palec żołnierza był na jednej linii z okiem, Boże Wszchemogący, na co, te wszystkie blażeństwa?!

Razu nowego wyraził tę myśl przed

Szwejkim, a Szwejk udzielił mu natychmiast pociechy duchowej:

— Posłusznie melduję, panie oberlajtnant, że cały świat i całe życie, to jeden wielki dom wariatów. Tak już być musi, żeby ludzie mieli utrzymanie. Ludzie uczeni, panie oberlajtnant, nic nie robią, tylko gmerają się w głupstwach, bo głupota to największy kapitał. Posłusznie melduję, że znalazłem dwóch sadowników, niejakiemu Lojzemu Womaczka i Frantę Peczenkę i obaj upatrzili sobie w Uchrzyniewsi aleję czereśniową i gdy czereśnie kwitły, obaj chodzili do właściciela, żeby im tę aleję wydzierzawili. Każdy myślał tylko o tym, żeby te czereśnie zagarnąć dla siebie. I ten Womaczka i ten Peczenka. A właściciel obiecywał i temu i temu, ale starał się wycisnąć z nich jak najwięcej, a ci się przeliczytowali. Pewnego razu idzie Womaczka z jednej strony alei i patrzy w górę, ile też kilogramów owocu zgaranie z jednego drzewa, a z drugiej strony idzie Peczenka i trapi się takimi samymi myślami. Womaczka był człowiekiem krewkim i rozżościli się, więc powiada do Peczenki: — Ach, ty ryży smyku, nie szwendaj mi się po mojej alei, bo ci kulasy przetrzęcę! — A Peczenka mu odpowiada: — Lojzo, Herrgott, nie odzywaj się do mnie nieprzyzwoicie, bo ja jestem kupiec i nie pozwolę nikomu, żeby sobie na mnie strzepił jeźor. Ty psie zezowale! Jeśliś kupiec, to się zachowuj inteligentnie, bo jak nie, to ci pysk rozedę od ucha do ucha. — Potem Womaczka dał mu w bysk, a Peczenka sprzął tamtego kijem.

Obaj poszli do doktora i kazali sobie wystawić świadectwa lekarskie, że niby jeden drugiego poturbował, przybrali sobie adwokatów i poszli do sądu. Pierwsza instancja, druga instancja, trzecia... Ale nie było końca, bo adwokaci doradzali im, żeby się procesowali dalej, więc ci skierowali sprawę do sądu karnego w Pradze. Tę aleję wydzierzawili wreszcie Womaczka, a Peczenka znalazł dla siebie coś koło Dobropuli. A teraz posłusznie melduję, panie oberlajtnant, niech pan wszystko zliczy: dwóch doktorów medycyny, dwóch adwokatów z pisarzami, sędziowie i sekretarze w Ryzczanach, sędziowie w Pradze... Iluż ludzi miało użyteczne zajęcie! Wzanim się wszystko skończyło, był już sierpień i dawno było po czereśniach.

W Pradze jakiś sędzia rzekł do nich, że ich obu wpakuje do kryminału, a adwokaci pracy doradzili im, żeby sobie przebaczyli i cofnęli skargi. Tak też zrobili. Potem poszli do gospody do Sztupartów i obaj spojrzeli po sobie z rozżaleniem. Lojza Womaczka rzecze do Peczenki: — Wiesz, Franek, osiel jestem, bo doktorom i adwokatom oddałem wszystkie czereśnie i jeszcze robotę do tego. — A Franek Peczenka wytarł rękawem oczy i zakał: — Lojzo, bracie, i ja jestem osiel! Ja też latosiego roku dopłaciłem do tego interesu. Jezus Maria, co powiedzą nasze żony?! — Posłusznie melduję, panie oberlajtnant, czy pan już wszystko zliczył, ilu to ludzi mogło porządnie zarobić na tym, że dwaj głupcy w Uchrzyniewsi dali sobie po bysku? (D. c. n.)

Odbudowa wsi i likwidacja odlogów

Łęczno

Pożar zagrody

W zabudowaniach Miszteli Jana zamieszkałego we wsi Koło gm. Łęczno wybuchł pożar. Ogień zniszczył do szczytów dom mieszkalny i stodołę. Przyczyny pożaru nie ustalone.

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego kontynuowała pod przewodnictwem p. Ciesłaka (SL) prace nad planem inwestycyjnym. Poseł Podrygalla (SL) referował dział rolnictwa i leśnictwa.

Pomoc dla gospodarstw zniszczonych i powstałych z parcelacji przewidziana jest w planach inwestycyjnych Min. Rolnictwa, Min. Ziemi Odzyskanych i Min. Odbudowy. Ziemia Odzyskana otrzymuje na ten cel 2,7 miliarda zł. Min. Odbudowy przewiduje 1,840 milionów na odbudowę i remonty oraz 561 milionów na budowę zagród paracelacyjnych, uwzględniając zarówno teren Ziemi Odzyskanych, jak i obszary przyczółkowe.

Wydatki na Państwowe Nieruchomości Ziemskie zmierzają przede wszystkim do podniesienia dochodowości tych majątków. Na cele akcji likwidacji odlogów — plan przewiduje 2 miliardy zł., które umożliwią zakup traktorów, sprzętu dla koni z importu, ziarna siewnego i opłacenie robocizny. 1,050 milionów zł. pochłonią inwestycje w zakresie melioracji. W tym dziale uwzględnia się m. in. akcję przeciwpowodziową oraz odwodnienie Żuław. Łącznie plan inwestycyjny Min. Rolnictwa zamyka się kwotą 7,088 milionów zł., z czego 2,704 miliony zł. na ziemię dawną i 4,379 milionów zł. na Ziemię Odzyskaną. Ponadto Min. Ziemi Odzyskanych zainwestuje na rzecz wsi 2,700 milionów zł., Min. Odbudowy — 2,342 miliony zł., spółdzielczość — 472 miliony złotych i Min. Oświaty — 82 miliony zł. Pośrednio na rzecz wsi i rolnictwa świadczyć będą inwestycje: Min. Przemysłu (elektryfikacja wsi, przemysł maszyn rolniczych i młyńskich, przemysł nawozów sztucznych) w kwocie 1,055 milionów zł., dalej Min. Apropiacji (przetwórstwo) około 350 milionów zł. i spółdzielczość (mleczarstwo, przetwórstwo oraz obrót produktami rolnymi i hodowlanymi) — 460 milionów zł. W ten sposób ogólna suma przeznaczona na inwestycje bezpośrednie i pośrednie dla rolnictwa i wsi przekracza 14,6 miliarda złotych.

Z ważniejszych inwestycji w zakresie leśnictwa, na czoło wysuwa się budownictwo przemysłowe z uwzględnieniem tartaków, zakładów chemicznej przeróbki drewna oraz fabryk specjalnych, produkujących sklejkę, płyty, ściółkę torfową itp. Na ten cel plan przewiduje 486 mil. zł. Na cele transportowe, a przede wszystkim remont i budowę nowych kolejek leśnych, przewidziano kwotę 526 milionów złotych. Na zalesienie w

lasach państwowych oraz na ochronę wybrzeża morskiego, umocnienie wydm — zaplanowano 491 milionów zł.

Referent w swych wnioskach wyprzedził się m. in. za scaleniem przemy-

slu rolnego.

Przedstawiciel CUP, dyr. Secoński, udzielił szeregu wyjaśnień, głównie w związku z akcją siewną oraz postępowaniem likwidacji odlogów.

Piotrków

Cukierki zdradziły rabusiów

Niezwykły sukces M. O. w Piotrkowie

Onegdaj do Komendy Powiatowej M. O. w Piotrkowie wpłynął meldunek z gminy Ręczno, zawiadamiający, o napadzie rabunkowym dokonany przez nieznaną osobników w Spółdzielni Chłopskiej „Zgoda” w Tomowie. Według meldunku rabusie zbrali wódkę, papierosy i cukierki na sumę około 100 tysięcy zł.

Pluton operacyjny M. O. pod dowództwem sierżanta Mariana Strzałkowskiego przybył natychmiast na miejsce rabunku. Stwierdzono, że bandyci byli

uzbrojeni w automaty oraz broń krótka. Personalną spółdzielni został sterroryzowany przez opryszków.

Bandyci wszystkie zrabowane rzeczy załadowali na wóz i odjechali w niewiadomym kierunku.

Nocy tej spadła silna rosa, która utrwala ślady wozu na przestrzeni 3 km. Ślady te prowadziły w kierunku wsi Pocięzna Górka i tu urywały się nagle. Nie zniechęciło to jednak milicjantów,

którzy w dalszym ciągu pilnie badali teren.

W pewnej chwili znaleziono na ziemi kolorowy papierek od cukierka. Milicjanci domyślili się natychmiast, że bandyci rozpoczęli „konsumpcję” zrabowanych słodczy i szukali w dalszym ciągu. I rzeczywiście — cukierki zdradziły opryszków, którzy zjadali się po drodze „krówkami mlecznymi”. Te „cukierkowe ślady” prowadziły aż do zagrody jednego z mieszkańców Pocięznej Górki, właściciela zamożnego gospodarstwa.

Na podwórzu tejże zagrody milicjanci ujrzeli trzech dorosłych synów wieśniaka oraz dwóch obcych osobników, zajętych pilnie rąbaniem drzewa. Było to o wczesnych godzinach rannych, gdy cała wieś pogrążona była jeszcze w śpiączce. Nie było już wątpliwości, że natrafiono na bandę.

Szczegółowa rewizja w zagrodzie dała sensacyjne wyniki. W dobrze zakonserwowanym schowku odnaleziono zapasy wódki, artykułów spożywczych oraz automaty, pistolety i granaty ręczne. Całą piątkę zatrzymano i wraz z łupem i bronią oddano do dyspozycji prokuratora.

Ponieważ w spółdzielni w Tomowie bandyci zostawili „pokwitowanie” z podpisem „por. Błyskawica”, zachodzi podejrzenie, że natrafiono wreszcie na ślad i „krówkę slynnej w powiecie piotrkowskim i radomszczańskim bandy „Błyskawicy”. Dalsze śledztwo w toku. (j)

Zebranie aktywu PPR

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie aktywu Powiatowego Komitetu PPR w Piotrkowie. Posiedzenie zajął I-szy Sekretarz Komitetu tow. Młudzik Marian. Po ożywionej dyskusji zebrani powołali do pracy honorowej w Komitecie — sekcję rolną, propagandową, samorządową i personalną. W skład sekcji rolnej wesz-

li tow. Karzewnik, Kleczyk, Drechna, Kulesza, Matusiak, Szkodzin, Jaros, Pechta. Do sekcji propagandowej: tow. Nowak, Gielec, Widawski, Macuda, Porczyński. Do sekcji samorządowej: tow. Młudzik, Kępiński, Grodzki, Szczegielski, Glapiński. Do sekcji personalnej: tow. Kaukiel, Justyna i Welk.

Sulejów

Wybory związkowe

W tartaku „Gospodarz” w Sulejowie odbyły się wybory do Zarządu Koła Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego. Posiedzenie przeprowadził przewodniczący Zw. Zaw. w Piotrkowie tow. Michałkiewicz Lucjan. Wybory odbyły się w atmosferze ożywionej dyskusji i ogólnego zrozumienia. W wyniku przeprowadzonych wyborów PPR otrzymała 5 mandatów.

Wyniki przeprowadzonych wyborów członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Ceramicznego. Przewodniczył zebraniu przewodniczący Zw. Zaw. z Piotrkowa tow. Michałkiewicz, który w wygłoszonym referacie poruszył obecną ogólną sytuację polityczną i wskazał na konieczność współpracy członków z Komisją Kontroli Cen. Zebrani jednogłośnie uchwalili brać czynny udział w akcji walki ze spekulacją.

W Wapiennikach w Sulejowie w obec-

Grotniki

Tajemnice prywatnych pensjonatów

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zwróciliśmy uwagę na fakt sprzecznego z interesami klasy pracującej przeznaczenia i wykorzystania willei podmiejskich, których obecni właściciele „z łaski OULU” swą nową rolę właścicieli nieruchomości wykorzystywali w celu nabicia trzosa przez wydzierżawianie willei w okresie letnim, naturalnie, po cenach „odpowiednich” — a więc w granicach od 15.000 do 20.000 złotych. Na niezdrów tego rodzaju stosunki w okolicach podmiejskich Łodzi zwróciła uwagę Delegatura Komisji Specjalnej. Dokonana kontrola w szeregu okolic Łodzi dała spodziewane rezultaty.

Między innymi stwierdzono, że większość prywatnych osób, właścicieli willei w Grotnikach w nabytych przez nich willech nie zamieszkuje w ogóle, a co najwyżej dwa dni w tygodniu przyjeżdża na wypoczynek. Między innymi stwierdzono, że Eugeniusz Krowiranda pracownik jednej z fabryk sztucznego jedwabiu, który dzierżawił 7-mio pokojową wille do swego prywatnego użytku, w soboty i niedziele wydzierżawiał pokój dla gości. Należy podkreślić, że Krowiranda jest kawalerem. Stwierdzono również, że w willei prywatnej adwokata Jasińskiego, wydzierżawionej przez Bronisława Ziemińskiego rzekomo na mieszkanie dla swej bezdomnej rodziny, prowadzi się pensjonat dla pensjonariuszy, przyzwyczajonych do „słonych cen”.

Co gorsza, nawet w tych willech, z których korzystać powinni ludzie pracy, dzieją się coraz częściej dziwne rzeczy. W takiej 8-pokojowej luksusowej willei oddanej przez OUL

dla załogi fabrycznej 1-szej Fabryki Czołenek w Łodzi, do dzisiejszego dnia nie wypoczął ani jeden robotnik tej fabryki.

Puste lub częściowo tylko zamieszkałe wille w Grotnikach winny być jak najprędzej

przeznaczone dla wczasów ludzi pracy, a właścicielami tych willei, którzy swą sytuację wykorzystują do robienia „dobrych interesów”, zajmie się Łódzka Delegatura Komisji Specjalnej.

Zgierz

Nowe władze Związku Włókniarzy

W dniu wczorajszym, (15.6 bm.) odbyło się w Zgierzu Walne Zebranie członków Związku Zawodowego Włókniarzy — oddział w Zgierzu. Zebraniu przewodniczył sekretarz oddziału Związku tow. Stanisław Marszałek. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu oddziału złożył tow. Franciszek Stelmasiak. Sprawozdanie zostało przez wszystkich obecnych przyjęte jednogłośnie.

nie.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów nowych władz oddziału. Wybrani zostali następujący towarzysze: Rymarczyk Jan, Przytułska Helena, Wiśniewski Tadeusz, Piasecki Waclaw, Marszałek Stanisław, Stelmasiak Franciszek, Banasiak Stanisław, Pagowski Jan, Nowak Piotr, Jakubowski Stanisław i Wiśniewski Waclaw. W. S.

Kutno

Dzieci wsi i dzieci miasta nawiązują nici serdecznej przyjaźni

Onegdaj do siedziby szkoły w Mirosławicach przybył zespół uczniowski spółdzielców szkolnych ze szkoły Nr 6 w Kutnie. Dzieci kutnowskie wystąpiły przed mieszkańcami Mirosławic z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Humorystyczne dialogi, tańce oraz komedijka pt. „Stryj przyjechał” porwały prosto salę wypełnioną do ostatniego miejsca. Na skromnej estradzie przewijały się jak w kaleidoskopie barwne stroje ludowe. Szczególnie jeden z dialogów,

opisujący barwnie dawne stosunki między wsią a miastem i obecne braterstwo chłopów i robotników — wzbudził wśród widzów entuzjazm.

Impreza dzieci kutnowskich w Mirosławicach nie powinna być jedynym wyjątkiem w stosunkach dzisiejszych. Szkoły w innych miastach powinny pójść w ślady dzieci kutnowskich i przyczynić się podobnymi występami do zacieśniania serdecznych więzów braterstwa między wsią i miastem.

Rawa Maz.

S. L. przy pracy

We wsi Boguszyce powiatu rawsko-mazowieckiego odbyło się walne zebranie członków S. L., na którym obecnych było 150 osób.

Zebranie zajął prezes koła gminnego kol. Wójcik Antoni, witając przedstawicieli Zarządu Powiatowego S. L.

Na zebraniu omówiono sprawy gospodarcze, oraz ustawę o nadzorze nad handlem i o zwalczaniu spekulacji. Omawiane były także sprawy podatkowe.

W dyskusji wypowiediano się na tematy poprawy doli chłopów i o większy przydział materiałów przemysłowych dla wsi.

Częstochowa

Biblioteka rośnie

Słynna w kraju Biblioteka Miejska w Częstochowie założona przed 30-tu laty, a częściowo zniszczona przez okupanta, już na początku 1945 r. rozpoczęła swą pożyteczną działalność. Obecnie liczy ona ok. 26.000 tomów z najrozmaitszych dziedzin nauki. Przy bibliotece czynna jest czytelnia gazet i czasopism, lektorium naukowe oraz wypożyczalnia książek. W najbliższym czasie uruchomiona ma być filia Biblioteki na jednym z przedmieść Częstochowy.

**OGŁASZAJCIE SIĘ
W „GŁOSIE ROBOTNICZYM”
najpopularniejszym dzienniku w województwie**



WSPÓLNE ZEBRANIE KÓŁ PPR I PPS
Dzisiaj o godz. 15.30 odbędzie się wspólne zebranie kół PPR i PPS w L.W.I.K.D.

ODPRAWA INSTRUKTORÓW I PRELEGEN-TÓW.

Dnia 17-go br. o godz. 16-tej w dzielnicy Śródmiejska-Lewa odbędzie się odprawa instruktorów i prelegentów. Sprawy bardzo pilne. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

Dzisiaj odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 zebranie koła P.Z.P.B. Nr: 20 koło II: O godz. 12-tej zebranie koła Restauracji „Tivola”.

O godz. 15-tej zebranie koła Wydziału Statystycznego.

O godz. 15.15 zebranie kół: Dyrekcji Włókiwisk Rozrywkowych, Zarządu Nieruchomości.

O godz. 16-tej zebrania kół: Ośrodka Konlekcyjnego Nr. 4, oddz. A, Składowicy dzielnicko-północno-zachodniej Nr. 1, Wydziału gospodarczego, Zjednoczenia Maszyn Rolniczych, Rzeźni Miejskiej.

O godz. 17-tej zebranie koła Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 15-ej zebranie koła Fabryki Wózków.

O godz. 15.30 zebranie koła Firmy All.

O godz. 16-ej zebranie kół: Zakładów Stolarskich, Firmy Scharnik, Oddz. Przemysłu Rolnego, Nacz. Dyr. Filmu Polskiego.

STAROMIEJSKA

O godz. 15-ej zebranie koła Urzędu Wojewódzkiego wydziałów różnych.

O godz. 15.30 zebranie koła Centrali Zbytu Porcelany.

O godz. 16-ej zebranie egzekutywy P.Z.P.B. Nr 2.

O godz. 16.30 zebranie koła Centrali Tekstylnej oddz. transportowy.

GÓRNA

O godz. 8-ej zebranie koła 5 Kom. M.O.

O godz. 15.30 zebrania kół: Firmy Meisner, Firmy Heister.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13.30 zebranie koła 1-go i 2-go P.Z.P.B. Nr 6b.

O godz. 15.30 zebrania kół firmy Werm i Firmy Nykiel.

O godz. 15-ej zebranie koła 1-go i 2-go P.Z.P.B. Nr 4.

GÓRNA-LEWA

Poniedziałkowe zebranie dzielnicowego koła prelegentów zostaje odwołane natomiast towarzysze proszeni są o wzięcie udziału w ogólnolódzkim zebraniu prelegentów, które odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 17-ej w lokalu Komitetu Łódzkiego PPR.

O godz. 14-ej zebrania kół Nowej Tkalni i zmiany, Oddziału 5, Firmy Barciański i zmiany.

WIDZEW

O godz. 13.30 zebranie koła Przędzalni Amerykańskiej i Tkalni.

O godz. 14-ej zebranie Komitetu Fabrycznego P.Z.P.B. Nr 16

O godz. 15-ej zebranie koła Firmy Miller.

O godz. 16-ej zebranie koła Chłodni.

RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej zebranie koła Firmy Horak — podwórze.

O godz. 13-ej zebranie koła Firmy Horak — przedziałnia.

KURS SEKRETARZY

Dzisiaj w Domu Propagandy Komitetu Łódzkiego PPR, o godz. 17-ej odbędzie się seminarium wykładu: „PPR — Partia nowego typu”.

O godz. 18-ej rozpocznie się szósty wykład p. t. „Postęp i reakcja w dziejach Polski porobiorowej”.

Referuje tow. Markowski.

WYKŁADY

Dnia 16 czerwca punktualnie o godz. 18-ej odbędzie się dziewiąty wykład w ramach Dzielnicowych Kursów Szkoleniowych. Temat wykładu: „Podstawy organizacyjne PPR — Partii nowego typu”.

Wykładają następujący towarzysze: Dzielnicowa „Bałuty” — prof. Maraszkowa, Dzielnicowa „Górna-Lewa” — tow. Drahel, Dzielnicowa „Górna-Prawa” — tow. Szczegielniak, Dzielnicowa „Śródmieście” — prof. Piaskowski.

Ze sportu

Rekord nie został pobity ale Pietraszewski wygrał wyścig jak chciał

Wyścig kolarski o mistrzostwo województwa łódzkiego, który odbył się wczoraj na trasie Pabianice — Sieradz, jakkolwiek pod względem sportowym nie zawiódł, to jednak propagandowo wypadł niepomyślnie. Przede wszystkim odnosi się to do obsady wyścigu. Na starcie stanęła wczoraj skromniutka stawka 9 zawodników, wśród których z czołowych naszych kolarzy startował tylko jeden — L. Pietraszewski z DKS-u. Zawiedli na całej linii kolarze z KS Tramwajarz.

LEŚKIEWICZE I GRZELAK SPOŹNIAJĄ SIĘ NA START

Na starcie w Pabianicach, gdzie zebrała się bardzo niewielka grupka wi-

dów, rozszalała się pogłoska, że tramwajarze zbojkotowali wyścig. Okazała się ona jednak plotką. Około godziny 10, a więc już w pół godziny po wyruszeniu zawodników w drogę, zjawiają się na starcie obaj Leśkiewicz i Grzelak. Nie chcą dać wiary, że wyścig już się rozpoczął i zawodnicy są już daleko. Rozgoryczeni nie szczędzą gorzkich słów pod adresem swego klubu. Okazuje się, że sekcja kolarska KS Tramwajarz już od trzech tygodni pozabawiona jest kierownika, że od tego czasu nie odbyło się żadne zebranie i że o dzisiejszym wyścigu dowiedzieli się tylko przygodnie. Jedynym słowem kompletna dezorganizacja i

żadnych widoków na poprawę.

— Dzisiejszy wyścig teźby przecież inaczej wyglądał, żebyśmy w nim brali udział — mówi Leśkiewicz senior. — „Pietrek” miałby przynajmniej jakąś konkurencję, a nie poleciał i przyleciał sam.

Przynajmniej w zupełności racje Leśkiewiczowi. Wyścig niewątpliwie byłby ciekawszy i prestiżowo wypadłby o wiele lepiej.

Tymczasem wczoraj przypominał on jakiś wyścig klubowy i to jakiegoś prowincjonalnego klubu, a nie wyścigu o mistrzostwo województwa łódzkiego, jednego z najsilniejszych ośrodków naszego kolarstwa.

CZAS PONIŻEJ 3 GODZIN OSIAGA 6 ZAWODNIKÓW

Stawka 9 kolarzy wyruszyła ze startu o godzinie 9.30. Pogoda słoneczna, parno, mały wiatr boczny. Do półmetka 4 km za Sieradzem, wszyscy jechali razem, w drodze powrotnej przed Zdunską Wola „urwał się” Pietraszewski L. i przez nikogo nie niepokojony przerwał taśmę, pokrywając trasę długości 100 km, w czasie 2 godziny 45 minut i 38 sek., a więc w gorszym od zeszłorocznego o jakieś 2 minuty. Rekord trasy nie został więc pobity, ale utrzymał się on tylko dlatego, że Pietraszewski nie miał konkurencji.

Na drugim miejscu uplasował się wczoraj Wojciechowski (Zjednoczone) w bardzo dobrym czasie 2:52,45,3, na trzecim — Czuj (ŁKS) 2:52,47, na czwartym — Gryniewicz (ŁKS) 2:52,49, na piątym — Stolarczyk (Naprzód) 2:53,52, a na szóstym — Wojcieszek (DKS) 2:56,52, który na ostatnich kilometrach miał defekt gumy.

Uzyskanie przez sześciu zawodników czasu poniżej 3 godzin, musimy uważać za duży postęp naszych kolarzy.

4 rekordy okręgowe na mistrzostwach juniorów

Wczoraj na boisku Wimy odbyły się mistrzostwa juniorów w lekkiej atletyce, w których ustanowiono 4 nowe rekordy okręgowe, a mianowicie: w skoku w dal Kun (PKS) osiągnął 6,25 cm., w sztafecie 4x75 m. zwyciężyła drużyna PKS-u w czasie 37,2, w oszczepie Carcoruczyk Zb. (HKS) uzyskał o 11 metrów lepszy od dawnego rekordu 57 m. 48 cm., oraz w biegu na 1500 m. nowy rekord okręgu ustanowił Osmólski (Zryw) 4:42 s.

W Kielcach

ŁKS zwycięża 3:1 (2:0)

Mecz o wejście do Klasy Państwowej rozegrany wczoraj w Kielcach pomiędzy ŁKS a Tęczą zakończył się zwycięstwem łodzian 3:1 (2:0).

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Baran, Łuć I i Łuć II-gi.

OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE powracający do kraju!

Techniczna Obsługa Rolnictwa — Przedsiębiorstwo Państwowe przyjmie do pracy większą ilość wykwalifikowanych księgowych, bilansistów, inżynierów mechaników, techników.

Wynagrodzenie według umowy.

Zgłaszać się w Zarządzie Centralnym w Łodzi, Al. Kościuszki 46 lub w Dyrekcjach Warsztatów Okręgowych TOR w poszczególnych województwach.

Dyżury aptek

Ryfel, Kopernika 26
Wagner, Piotrkowska 67
Kon, Plac Kościelny 8
Hamburg, Główna 50
Groszkowski, 11 Listopada 15
Jarzębowski, Ruda Pabianicka

— o —
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

5000 osób ziewało na meczu

AKS wygrywa z ZZK 3:0 (2:0)

Gdy po 90 minutach opuszczaliśmy wczoraj boisko ŁKS-u odetchnęliśmy z ulgą. Już dawno tak sernie nie wundowała się publiczność łódzka jak wczoraj na meczu ZZK-AKS. Niby to był mecz o niebyłą stawkę bo o wejście do Klasy Państwowej, ale gra niestety przypominała jakieś spotkanie B i klasowe i to w dodatku nie najlepsze.

Obydwie drużyny grały źle. Gdy AKS zagrał tak dzisiaj w Pabianicach z PTC, ślązacy mogą dostać w skórę.

O wczorajszym meczu nie wiele można napisać. Ciekawszych zagrań, czy sytuacji było

tak nie wiele, że z łatwością można by je policzyć na palcach u jednej ręki. Już w 2 minucie ślązacy zdobyli prowadzenie 1:0 ze strzału Pytka z 18 metrów. W 11 minucie ten sam Pytel podwyższył wynik na 2:0.

Po przerwie zaznaczała się nadal pomimo b. słabej gry przewaga gości, grających niemal wyłącznie wypadami. Decydującą jednak bramką o ostatecznym wyniku padła dopiero w 39 minucie, dobita po rzucie z togu przez Cholew.

Mecz sędziował b. niezdeterminowany Maślak z Poznania. Publiczność około 5000.

Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej P. S. S. w Łodzi z dnia 7. 6. 47 r. wybory pełnomocników rozpocząć się miały z dniem 16 bm. — Wobec wymagań statutowych termin został przesunięty następująco:

KALENDARZYK WYBORÓW

| L. p. | Data zebrania | Adres zebrania | Nr sklepu | Godz. rozp. zebrania |
|-------|---------------|---|---|----------------------|
| 1. | 20.6.47 | Świętlica 1-my Króling Kątna 37 | 94 — Kątna 84 508 — Kątna 37 | 18.15 |
| 2. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 69 Czerwona 8 | 87 — Piotrkowska 273 511 — Piotrkowska 273 71 — Wólczańska 228 | 8.15 |
| 3. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 32 Kopcińskiego 34 | 81 — Daczyńskiego 55 110 — Kopcińskiego 35 | 18.15 |
| 4. | 20.6.47 | Sklep — Dolna 29 | 180 — Dolna 29 | 18.15 |
| 5. | 20.6.47 | Sikawa — Dworek | 191 — Wojska polskiego 270 | 18.15 |
| 6. | 20.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 19 Inżynierska 4 | 506 — Piotrkowska 210 | 18.15 |
| 7. | 23.6.47 | Gimn. Miejskie Sienkiewicza 46 | 509 — Świętokrzyska 11 526 — Sienkiewicza 65 510 — Wigury 13 528 — Piotrkowska 102 | 16.00 |
| 8. | 23.6.47 | Stółówka 1-y Geye. Piotrkowska 293 | 514 — Piotrkowska 282 | 18.15 |
| 9. | 23.6.47 | Stółówka 1-my Eisert Zeromskiego 108 | 515 — Zeromskiego 102 | 18.15 |
| 10. | 23.6.47 | Szkoła Powsz. Nr. 46 Wólczańska 117 | 516 — 6-go Sierpnia 25 524 — Al. Kościuszki 23-25 | 18.15 |
| 11. | 23.6.47 | Szkoła powsz. Nr. 57 Legionów 32 | 69 — Legionów 5-7 80 — Rynek Barlickiego 1 | 18.15 |

ZARZĄD P. S. S.



Praca fizyczna czy praca umysłowa

Sąd odrzucił zastrzeżenia Ubezpieczalni

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych rozpatrywał skargę Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 (Zjednoczone Zakłady Włókiennicze Scheibler i Grohman) przeciwko Ubezpieczalni Społecznej.

Państwowe Zakłady Przem. Baw. złożyły w Ubezpieczalni wniosek o zaliczenie w poczet pracowników umysłowych rytowników, moleterów i jednego reliwera. Zakłady motywowały swój wniosek w ten sposób, że praca

tych ludzi wymaga dużej fachowości, znajomości artystycznego rysunku i kreślenia oraz skrupulatnych obliczeń. Poza tym te czynności zająmu 5 godzin dziennie, a pozostałe — t. j. praca fizyczna — tylko 3 godziny.

Ubezpieczalnia odrzuciła wniosek Zakładów stojąc na stanowisku, że praca wymienionych fachowców jest fizyczna.

Wobec tego Zakłady skierowały tę sprawę do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy uchylił orzeczenie Ubezpieczalni i zaliczył sześciu pracowników — Mariana Kaletę, Tadeusza Brzecz-kowskiego, Wacława Kwiatkowskiego, Władysława Steckiego, Czesława Zawieruchę i Wacława Kudelskiego do grupy pracowników umysłowych.

Dzielnicowa „Śródmieście-Prawe” — wizyl. Bartoszek, Dzielnicowa „Śródmieście-Lewe” — prof. Wolfeld, Dzielnicowa „Staromiejska” — tow. Cyrański, Dzielnicowa „Widzew” — prof. Chomska, Dzielnicowa „Ruda Pabianicka” — dyr. Łopuski.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 65 tel. 111-50. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

D — 015947

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głos Robotniczy” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście do 100 mm. Za tekstem do 100 mm: zł. 35, 101 — 200 mm zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziele i święta 30% drożej.